

Ocena dorobku naukowego Dr Ewy Golachowskiej w związku z jej postępowaniem habilitacyjnym

Poznałam Ewę Golachowską w 1989 roku jako jedną z uczestniczek mego seminarium magisterskiego na Wydziale Polonistyki UW. Podjęła się i z dużą dozą zaangażowania i odpowiedzialności zrealizowała pracę magisterską na temat: Polszczyzna w Tarnorudzie nad Zbruczem – zarys socjolingwistyczny (1990/91). Przekaz rodzinny swoich dziadków poparła osobistymi badaniami terenowymi na Ukrainie. Na tej podstawie powstały dwie publikacje (poz. 22, 25 wykazu opublikowanych prac naukowych, dalej – wykaz). Tak zapoczątkowanej slawistycznej problematyce badań socjolingwistycznych dr Ewa Golachowska pozostała wierna w swej dalszej karierze naukowej, rozszerzając problemowo i terytorialnie zakresy zainteresowań badawczych.

I. Ocena osiągnięcia naukowego (w myśl art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 III 2003)

Podstawowym osiągnięciem naukowym habilitantki jest książka *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2012, s. 188 + 6 nlb. i cykl artykułów (6 samodzielnych i 1 współautorski 50%) dotyczących problematyki funkcji i roli języka w życiu religijnym i w tożsamości katolików na Białorusi, żyjących w warunkach wielojęzyczności (j. polski, gwary i literacki język białoruski, j. rosyjski, sporadycznie inne).

Na podstawie własnych badań terenowych na Białorusi (zachodniej i wschodniej), prowadzonych metodą obserwacji uczestniczącej i wywiadów otwartych, Autorka, z odniesieniem do wcześniejszej literatury przedmiotu, stara się odpowiedzieć na pytanie: „czy coraz powszechniejsze używanie w liturgii Kościoła katolickiego języka białoruskiego zmienia status i zakres funkcjonowania polszczyzny w środowiskach katolickich na Białorusi; jeśli tak to jaki ma to wpływ na identyfikację narodową katolików mieszkających w tym kraju.”

Żeby docenić ważność tych badań dla zrozumienia tożsamości mieszkańców i życia społecznego Białorusi, trzeba sobie zdawać sprawę z istniejącej tam specyfiki złożonych powiązań między wyznaniem religijnym a świadomością narodową, czy może słuszniej było by powiedzieć między wyznaniem a samookreśleniem się jednostki. Praca Ewy Golachowskiej pokazuje, że opisany już w literaturze dychotomizm: jak katolik to Polak, a prawosławny to ruski (Białorusin, Rosjanin), pociągający za sobą zróżnicowanie

językowe praktyk religijnych, charakterystyczny jeszcze w ogólnym powierzchownym rozumieniu starszego pokolenia, wśród młodych katolików stopniowo przestaje funkcjonować. Rzadsze staje się też przekonanie, że językiem modlitwy katolików powinien być język polski. Jest to dla mnie wniosek oczywisty, ponieważ już ponad dwadzieścia lat temu jeden z trzech katolickich kościołów w Mińsku, kościół pod wezwaniem św. Rocha na Złotej Górze, był wyłącznie białoruskojęzyczny i skupiał głównie białoruską młodzież i inteligencję. Językiem liturgii dwu pozostałych były wówczas przemiennie (z godzinowym zróżnicowaniem mszy św.) język polski i białoruski; w ostatnich latach w katedrze mińskiej wprowadzono dodatkowo jedną mszę św. w języku rosyjskim, odprawianą w dniach świątecznych.

Badaczka skupia swą uwagę na średnim i młodszym pokoleniu katolików o różnym stopniu świadomości polskiego pochodzenia. Stwierdza potrzebę obsługi sfery sacrum w języku polskim, tam gdzie wierni tego istotnie potrzebują. Równocześnie słusznie zaznacza, że szerzenia się języka białoruskiego w liturgii Kościoła katolickiego nie można rozpatrywać jako rugowania polskości, ponieważ nawet w okresie polskiej państwowości na zachodniej Białorusi znaczna część ludności chłopskiej nie posługiwała się w życiu codziennym językiem polskim tylko mówiła *po prostu*, czyli gwarą białoruską. Obserwując zachowania i analizując wypowiedzi ludzi młodych autorka dochodzi do wniosku o różnorodności postaw (np. sferę sacrum obsługuje język białoruski – trwa polska identyfikacja i tożsamość narodowa i odwrotnie przy liturgii polskojęzycznej – tożsamość białoruska) i ich dynamicznym charakterze, ale też o pewnej zmianie ogólnej „...Kościół ... nie jest już nośnikiem wzorców religijnych i narodowych, a jedynie religijnych. Jest w nim miejsce i dla Polaka i dla Białorusina”. I co ważne stwierdza, że wśród młodych „nie ma antagonizmu pomiędzy polszczyzną i białoruszczyzną oraz narodowością polską i białoruską i możliwe jest świadome budowanie własnej tożsamości na różnych poziomach czerpiących z obu tradycji: polskiej i białoruskiej”.

Powyższe stwierdzenia stanowią novum w literaturze poświęconej problemowi współzależności wyznania, języka praktyk religijnych i tożsamości mieszkańców Białorusi.

Bardzo cennym elementem recenzowanej książki są zamieszczone w niej polskie i białoruskie teksty mówione wywiadów, zapisane w transkrypcji półfonetycznej (polskie) i ortograficznej (białoruskie). Są świadectwem stanu języka w badanym okresie, przynoszą ważne informacje o życiu Kościoła katolickiego i jego wyznawców w latach prześladowań ale i podczas odrodzenia, mogą być wykorzystane do dalszych badań ściśle językoznawczych i socjolingwistycznych; stanowią cenny materiał informacyjny dla przedstawicieli innych nauk humanistycznych i społecznych.

Warto podkreślić, że omawiana praca została wykonana w ramach grantu (II. G wykazu) w latach 2009-2012, MNiSW i NCN.

II. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych.

Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze habilitantki, dadzą się ująć w dwóch działach: socjolingwistycznym i ściśle językoznawczym, co nie znaczy, że zawsze można je łatwo rozgraniczyć.

Drugim, po omówionym wyżej dziele podstawowym, obszernym działem badań socjolingwistycznych jest opracowanie języka i kultury drobnej szlachty Podlasia, wykazanie zróżnicowania szlachty podlaskiej i następnie przeprowadzenie bardzo ciekawego porównania sytuacji kulturowej i socjolingwistycznej szlachty drohickiej ze szlachtą zaściankową grodzieńską i kowieńską. Szlachcie drohickiej E. Golachowska poświęciła monografię *Język i kultura mieszkańców wsi włościańskich i szlacheckich dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu* (2006). Zróżnicowaniem Podlasia i nawiązaniami do sytuacji szlachty Wielkiego Księstwa litewskiego Autorka zajmuje się w cyklu bardzo ciekawych artykułów, w tym jeden współautorski (50%): II. A 1, B 1, 6, 9, 11, 15, 16, 23, 26, 27 wykazu. Sięgając do szlachty WKL wykorzystuje dla porównania przykłady językowe z tekstów literackich Elizy Orzeszkowej (II, B 7) tym samym jej praca ma też pewien walor historyczno-językowy.

W dziale badań ściśle językoznawczych habilitantki należy podkreślić jej udział w pracy zespołowej nad *Atlasem gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny* począwszy od tomu VII, *Leksyka 3.* po IX, *Leksyka 5.* i t. IV *Słowotwórstwo* 2012 r., gdzie posługując się metodami geografii lingwistycznej Ewa Golachowska jest autorką określonej liczby map i komentarzy do nich, co średnio stanowi około 20% jej udział w tym niewątpliwie bardzo wartościowym dla nauki sławistycznej dziele zbiorowym. Na marginesie prac atlasowych nad leksyką północno-wschodniej Polski powstał artykuł o słownictwie astronomicznym (II. B 20).

Szeroki wachlarz problematyki socjolingwistycznej oraz praca nad *Atlasem gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, gdzie habilitantka miała do czynienia z oddziaływaniem gwar litewskich, ukraińskich i przede wszystkim z wpływem regionalnego i literackiego języka polskiego, w starszym pokoleniu również z wpływem rosyjskim, predysponowały dr Ewę Golachowską do aktywnego włączenia się do prowadzonych w Instytucie Sławistyki PAN badań nad polsko-wschodniosłowiańskim i bałtyckim pograniczem kulturowym i językowym, co zaowocowało już kilkoma artykułami współautorskimi (II.B 30, 31, 32, 33 w których swój udział autorka ocenia się na 50 i 30%), aktywną organizacją konferencji międzynarodowych i następnie redakcją tomów pokonferencyjnych (II. C 1, 2 30%; 3, 4 50%).

Aktywność naukowa dr Ewy Golachowskiej dodatkowo wyraża się zauważalnie w jej czynnym udziale w licznych krajowych i międzynarodowych konferencjach tematycznych (II.I, 1-21) oraz recenzowaniu prac lingwistycznych (II. A, 2).

III. Dorobek dydaktyczny i popularyzatorski, współpraca międzynarodowa habilitanta

Pracownicy naukowcy PAN mają nieraz trudności z możliwością pracy dydaktycznej. W przypadku dr Golachowskiej tak nie jest. Instytut Sławistyki PAN, którego jest pracownikiem, prowadzi Studium doktoranckie, na którym habilitantka uczestniczy jako osoba współprowadząca seminarium dla doktorantów. Ponadto od roku 2010 i obecnie prowadzi konwersatorium socjolingwistyczne dla studentów polonistyki UKSW. W roku akad. 2006/7 prowadziła wykład dla stud. etnologii, w 2010/11 ćwiczenia z gramatyki historycznej języka polskiego.

Do działalności popularyzatorskiej i organizacyjnej nauki zaliczyć można udział habilitantki w obozie gwaroznawczym studentów polonistyki Białoruskiego Uniwersytetu w Mińsku w roku 2011 i dwukrotne zaproszenie jej na wykłady gościnne przez tenże uniwersytet. Współpraca międzynarodowa dr Golachowskiej z BDU (Państwowym Uniwersytetem Białoruskim) rozciąga się więc także na dydaktykę i popularyzację nauki.

Zaznaczyć też trzeba, że habilitantka ze swoją problematyką badawczą wchodzi do projektu współpracy PAN z Instytutem Filozofii Akademii Nauk Białorusi (III. F, 1 – 2).

Jako przedstawiciel niesamodzielnymi pracownikami naukowymi dr Golachowska zasiada w Radzie Naukowej Instytutu Sławistyki PAN. Jest też członkiem Rady naukowej Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych w Gorzowie. Od roku 2007 do chwili obecnej pełni z dużym powodzeniem funkcję Prezesa Zarządu Fundacji Sławistycznej. Fundacja pozyskuje środki z MNiSW i wydała już 24 książki naukowe.

Z powyższego omówienia cennego dorobku naukowego i dydaktycznego dr Ewy Golachowskiej oraz przedstawienia jej niezaprzeczalnych zasług w dziedzinie organizacji i krzewienia nauki wynika jasno, że habilitantka spełnia wymogi stawiane ustawowo w procesie habilitacyjnym. Z pełnym przekonaniem przychyliam się więc do wniosku o nadanie jej stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dziedzinie językoznawstwa.

Elżbieta Smułkowa

